

# Stanisław Siekierko

---

## Problem wtórnego użytkowania wykonań artystycznych : (z zagadnień ochrony artystów-wykonawców)

---

Palestra 46/11-12(539-540), 91-92

---

2002

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach  
dozwolonego użytku.

Wojskowego z dnia 25 lipca 1952 r. Uchwała ta zawiera wytyczne w sprawie praktyki rewizyjnej Najwyższego Sądu Wojskowego. Wskazując na różnicę między burżuazyjnym postępowaniem apelacyjnym a socjalistycznym postępowaniem rewizyjnym, Najwyższy Sąd Wojskowy w uchwale tej wywodzi: „Właśnie w postępowaniu apelacyjnym sąd II instancji, który z reguły nie przeprowadza dowodów bezpośrednio na rozprawie, lecz opiera się na materiale pisemnym, na powtórny przewód sądowy sam ustala okoliczności faktyczne i ocenia samodzielnie dowody oraz wydaje drugi wyrok, w którym może nawet podwyższyć karę. W tym stanie rzeczy jest oczywiste, że »swobodna ocena« dowodów przez opierającą się z reguły na materiale pisemnym instancją apelacyjną – jest oceną dowolną. Natomiast sąd rewizyjny w oparciu o zasady socjalistycznego procesu karnego ma prawo, a nawet obowiązek oceniać dowody w sprawie, lecz w sposób jakościowo odmienny, aniżeli ma to miejsce w burżuazyjnej apelacji. Sąd rewizyjny ocenia dowody i może podawać je w wątpliwość w drodze wnikliwej kontroli ustaleń i argumentacji wyroku z całokształtem okoliczności sprawy oraz w drodze kontroli, w jakim stopniu ustalenia i wywody sądu I instancji są zgodne z prawami dialektycznej logiki.”

Na ścisły związek, zachodzący między wewnętrznym przekonaniem sędziego opartym na swobodnej ocenie dowodów a światopoglądem sędziego, wskazuje postanowienie Zgromadzenia Sędziów Najwyższego Sądu Wojskowego z dnia 19 grudnia 1952 r.: „Proces kształtowania się wewnętrznego przekonania sędziego odbywa się na podstawie bezpośredniego postrzegania przez sąd dowodów przeprowadzonych na rozprawie sądowej i oceny tych dowodów, czyli postrzeganych na rozprawie faktów. Ocena dowodów przez sędziego zależy zawsze od światopoglądu sędziego, od jego świadomości prawnopolitycznej, od metody badania i oceny. Jedynie więc sędzia, kierujący się marksistowsko-leninowskim światopoglądem i posługujący się metodą materializmu dialektycznego, może w państwie socjalistycznym wprowadzać w życie zasady praworządności socjalistycznej (...).”

Nowsze orzeczenia Najwyższego Sądu Wojskowego używają może nieco innego języka, niemniej jednak nie odstępują od raz zajętego już w tej kwestii stanowiska. (...)

*Stanisław Siekierko*

## **Problem wtórnego użytkowania wykonań artystycznych** (Z zagadnień ochrony artystów-wykonawców)

Problemy ochrony artystów-wykonawców są w ostatnim czasie szczególnie żywo dyskutowane na łamach fachowej prasy w różnych krajach. Wiąże się to nie-

wątpliwie z bliskim terminem konferencji dyplomatycznej, zwołanej wspólnie przez UNESCO, Międzynarodowe Biuro Pracy i Biuro Unii Berneńskiej, dla przyjęcia konwencji o ochronie artystów-wykonawców. Podstawą obrad tej konferencji, która odbędzie się w październiku br. w Rzymie, będzie projekt konwencji opracowany w ubiegłym roku przez Komitet Ekspertów w Hadze oraz uwagi do tego projektu nadesłane przez poszczególne rządy.

Najwięcej dyskusji wywołuje problem praw materialnych artysty-wykonawcy w wypadku w t ó r n e g o użytkownika utrwalonych wykonań. Jest to istotnie kluczowy problem w całym zagadnieniu ochrony artystów-wykonawców i od sposobu jego unormowania zależeć będzie nie tylko skuteczność, ale i sens społeczny tej ochrony. (...)

(...) Zmierzam do końcowych wniosków.

Remunercja, jaką powinni płacić wtórni użytkownicy wykonań, nie powinna się przyczyniać do pogłębiania rażącej dysproporcji, jakie już istnieją w zarobkach artystycznych. Uznajemy i szanujemy talenty, cenimy popularność artystów, ale nie powinniśmy stwarzać dodatkowych możliwości, które pozwoliłyby bardzo wąskiej grupie artystów-wykonawców, na ogół dobrze sytuowanej i opłacanej, ciągnąć dodatkowe korzyści, płynące w ostatecznym rezultacie z rozwoju techniki, który jednocześnie przyczynia się do zmniejszenia możliwości pracy i zarabkowania ogółu muzyków czy aktorów.

Dlatego też remunercja za różne formy wtórnego użytkowania wykonań powinna mieć wyraźnie społeczne przeznaczenie: powinna mianowicie przyczynić się do stworzenia w każdym kraju specjalnego funduszu, który miałby za zadanie niesienie pomocy socjalnej tej rzeszy artystów, której sytuacja ekonomiczna – m.i. wskutek stosowania wtórnych użytkowań – uległa wyraźnemu pogorszeniu.

Praktycznie sprawa powinna być realizowana w ten sposób, żeby zobowiązać użytkowników do wpłacania remunercji za wtórne użytkowanie wykonań na ręce organizacji, która zrzeszać będzie artystów-wykonawców w danym kraju. Organizacja ta, o charakterze społecznym, używałaby tych funduszy na zapomogi, stypendia i inne formy pomocy artystom-wykonawcom, którzy tej pomocy potrzebują.

Tego rodzaju rozwiązanie byłoby szczególnie bliskie naszemu ustrojowi społecznemu, który wprawdzie daleki jest od tendencji do zrównywania szans, ale zarazem przeciwny jest powstawaniu zbyt wielkich i rażącej dysproporcji materialnych.

Zainteresowane stowarzyszenia artystyczne, które przygotowują obecnie wstępny projekt polskiej ustawy o ochronie artystów-wykonawców, takie właśnie rozwiązanie przyjęły za podstawę, jeśli chodzi o wtórne użytkowanie wykonań. (...)